Nᴿᴿ 106

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 8 Września v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Wilno.

Zeszłego piątku, dnia 5 t. m., jako w dzień Wysokich Imienin, Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Elżbiety Alexiejewny, z rana we wszystkich kościołach tuteyszych odprawiło się nabożeństwo, i śpiewano uroczyste *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 20 sierpnia.

Gazeta sankt-petersburska, akademicka, zawiera doniesienie o dalszey podróży Jego Cesarskiey Mości.

Rżew 26 sierpnia.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył przybydź z miasta *Białego* do *Rżewa* d. 20 sierp. o godzinie 6 wieczorem. Wjeżdżającego do miasta u rogatek spotkał Horodniczy, a przed domem obywatela Bazylego *Pojarkowa*, przygotowanym na pobyt Monarchy, powitało zgromadzenie obywateli miasta; po zmianie koni udał się Nayjaśnieyszy Pan w dalszą podróż na trakt do miasta *Zubcowa*, o godzinie 7mey.

Zubcow d. 20 sierpnia.

Dnia 20 sierpnia o godzinie 8 wieczorem, Jego Cesarska Mość, raczył przybydź do miasta *Zubcowa*, w pożądanym stanie zdrowia; i teyże godziny wyjechał w dalszą podróż do miasta *Staricy*.

Starica d. 21 sierpnia.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, raczył przybydź z miasta *Zubcowa* do *Staricy*, dnia 20 t. m. o północy, i miał tu nocleg. Nazajutrz o godzinie 8mey z rana wyjechał na trakt do miasta *Wołokołamska*, w pożądanym stanie zdrowia. Miasto *Starica*, d. 20 od godziny 9 wieczorem do godziny 2giey z północy było oświecone. U rogatek miasta Monarchę powitał Horodniczy *Tombaczew*, a przed domem kupców Atanazego i Fedora *Filipowych*, do którego Jego Cesarska Mość przybydź raczył, Głowa miasta ze znakomitszém obywatelstwem.

Przez Naywyższe Ukazy do Rządzącego Senatu, ogłoszone w gazecie senackiey z dnia 30 sierpnia:

Dnia 7 sierpnia. Prezydentami Izby Kryminalney i Cywilney w *Wiatce* mianowani: pierwszey radca kollegialny *Szarigin*, sędzia sądu sumiennego tamże; drugiey radca kollegialny, *Wołkow*, dotąd naczelnik stoła w ministeryum spraw wewnętrznych w departamencie gospodarstwa Państwa i gmachow publicznych.

Dnia 11 sierpnia. Professor farmacyi Cesarskiey akademii medyko-chirurgiczney, radca dworu *Nelubin*, w nagrodę odznaczającey się służby i prac, szczególniey podjętych w czasie chemicznego rozbioru wód mineralnych kaukazkich, mianowany radcą kollegialnym.

Dnia 12 sierpnia. Radca kollegialny, *Rjumin*, członek kommissyi opatrywania Państwa solą, dla starości i chorowitego stanu, na własną prośbę, zupełnie uwolniony od służby, i mianowany radcą stanu, na osnowie Ukazu d. 18 lutego 1762 roku.

Dnia 13 sierpnia. Radca kollegialny, *Czutin*, radca kantoru intendencyi dworu, na własną prośbę, dla choroby, zupełnie uwolniony ze służby, z pensyą dożywotnią po 935 rubli, obeymując w tém i 575 rubli, dawniey mu wyznaczonych za służbę woyskową.

Przez Naywyższe Ukazy do Kapituły Rossyyskich orderow, nayłaskawiey mianowani kawalerami:

Dnia 12 sierpnia. Radca honorowy, *Zahoskin*, członek kantoru teatralnego w *Moskwie*, orderu ś. *Anny* 2giey klassy; radca honorowy, *Wrześniewski*, sekretarz tegoż kantoru, tegoż orderu 3ciey klassy.

Dnia 15 sierpnia. W nagrodę odznaczającey się służby xięży: kościoła *Przemienienia Pańskiego*, soboru całey gwardyi, sacellarius Paweł *Rjabinin*, i kapelan półku kawalergardów, Mikołay *Cwietnicki*, zgodnie z podaniem zwierzchności woyskowey, orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Przez Naywyższe Ukazy, objawiene Rządzącemu Senatowi:

Przez Ministra Skarbu:

Dnia 16 sierpnia. Cesarz Jegomość Nayłaskawiey zezwolić raczył: dyrektora departamentu manufaktur i handlu wewnętrznego, oraz zarządzającego bankami Państwa, pożyczkowym i handlowym, radcę taynego, *Uwarowa*, uwolnić na urlop sześcio-tygodniowy, w którym to czasie uskuteczni on i obeyrzenie kantoru banku handlowego w *Moskwie*, a sprawowanie obowiązkow dyrektora departamentu rękodzieł i handlu wewnętrznego, polecić radcy stanu *Kaysarowemu*. —

Przez rzeczywistego Radcę taynego, Xiążęcia Golicyna:

Dnia 17 sierpnia. Cesarz Jegomość rozkazał, spiewakowi dwornemu Mikołajowi *Pietrowemu*, dać rangę 14tey klassy; a przez drugi Ukaz, t. d. Cesarz Jegomość rozkazać raczył, 12stu śpiewaków małoletnich, którzy z głosu spadli, nagrodziwszy rangą 14tey klassy, umieścić do różnych mieysc służby cywilney, podług każdego żądania.

Przez Ministra sprawiedliwości:

Dnia 11 sierpnia. Jego Cesarska Mość rozkazać raczył: senatorowi ober-berg-hauptmanowi 3ciey klassy, *Miecznikowemu*, zasiadać w 4tym Departamencie Rządzącego Senatu.

Dnia 29 lipca. Cesarz Jegomość potwierdził etat audytoryatu polnego 2giey Armii. Składa się z 11stu osób, a rocznie wynosi 5,480 r.

Rządzący Nayświętszy Synod przesłał do Rządzącego Senatu uwiadomienie, iż Cesarz Jegomość, przez potwierdzenie przełożenia jego w dniu 5 sierpnia, rozkazał: przenieść na wakującą dyecezyą tambowską, wikarjo metropolii moskiewskiey, *Atanazego*, biskupa Dmitrowskiego, i wypłacić mu na początkowe opatrzenie domu, 1,000 rubli, prócz pieniędzy na prohony.

Minister sprawiedliwości, jenerał piechoty i kawaler, Xiążę *Łobanow-Rostowski*, w przełożeniach do Rządzącego Senatu uwiadomił:

Dnia 18 sierpnia. P. Jenerał artylleryi, Hra-

bia *Arakczejew*, kommunikował P. Ministrowi sprawiedliwości, iż Jego Cesarska Mość, na zaświadczenie Jenerał Gubernatora, Jenerał Majora *Minickiego*, za służbę gorliwą, urzędników niżey wyrażonych, nayłaskawiey podnieść raczył: zarządzającego archanielską apteką skarbową, *Olandera*, do rangi 10tey klassy; architekta gubernialnego wołogodzkiego, sekretarza gubernialnego, *Fochta*, do rangi sekretarza kollegialnego, i rejestratora kollegialnego, *Retrowskiego*, zostającego w kancellaryi tegoż jenerał gubernatora, do rangi sekretarza gubernialnego.

Teyże daty. P. Jenerał artylleryi, Hrabia *Arakczejew*, kommunikował P. Ministrowi sprawiedliwości, dnia 11 teraźnieyszego sierpnia iż Cesarz Jegomość, stosownie do zaświadczenia Jego Cesarskiey Wysokości i Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, o gorliwości odznaczającey się w służbie pomocnika naczelnika stołu Rządu Gubernialnego Wileńskiego, Sekretarza Gubernialnego *Charytonowicza*, i rejestratorów kollegialnych: tegoż rządu *Klimiato*, kwartalnego inspektora Policyi Wileńskiey *Krukowskiego*, i kancellaryi Rzeczywistego Radcy Taynego Nowosilcowa, *Jasieńskiego*, nayłaskawiey raczył ich podnieść do rang następujących.

Teyże daty. P. Sekretarz Stanu, Radca tayny, *Kikin*, kommunikował P. Ministrowi sprawiedliwości, iż Jego Cesarska Mość, na przedstawienie komitetu, ustanowionego d. 16 marca 1822 roku, na sprawy processowe obwodu Bessarabskiego, o gorliwey służbie, przełożyciela spraw jego, sekretarza kollegialnego *Szczukina*, Naywyżey rozkazać raczył, nagrodzić go rangą następującą.

Ukazy Rządzącego Senatu, nowo ogłoszone, są:

1) O tém, izby mieysca i osoby urzędowe w znoszeniu się z Xięstwem Finlandzkiem, trzymały się Ukazu d. 11 sierpnia 1819 roku.

2) O uznaniu J. K. *Wermana*, jeneralnym konsulem pruskim, w guberniach kurlandzkiey i estońskiey; *Elsnera* wice-konsulem pruskim w *Rydze*; *Kassasa* wice-konsulem francuzkim w *Moskwie*; i *Mefredi* ajentem konsularnym francuzkim w *Teodozyi*.

3) O dozwoleniu jenerał gubernatorom samym rozwiązywać Izbom Powszechney Opieki, względem użycia w roku na poprawę budowy do 5,000 rubli i t. d.

— *z Włodzimierza na Wołyniu.* —

Dnia 13go sierpnia roku idącego, w majętności *Sielcu*, na Wołyniu, zakończyła życie, pełne cnot i chwalebnych czynow, JW. Beata z *Potockich Czacka*, małżonka JW. Michała *Czackiego*, b. Podczaszego W. Koronnego, orderow Polskich kawalera. Wszystkie przymioty rozumu i serca, które znamionują naylepszą obywatelkę, matkę i żonę, w wysokim stopniu połączone były w osobie zmarłey. Umysł wielu wiadomościami zbogacony, rzadka pracowitość, dobroć serca, łagodność charakteru, jednały ś. p. JW. *Czackiey*, powszechne uwielbienie i miłość. Zajęta troskliwém wychowaniem pięciorga dzieci, dla nich trudy swe i zdolności poświęciła. Wśród długiey choroby do ostatniey chwili życia, zachowała czynność umysłu i niezachwianą moc duszy; po zgonie zaś w nieutulonym zostawiła żalu, męża, dzieci, krewnych, przyjacioł i domowników. (*przysłano*).

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 13 września.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Rocznica Imienin Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla obchodzoną była dnia 11 b.m. w stolicy Królewstwa Polskiego z tą uroczystością, jakiey tak znakomita pamiątka wymaga, i z tą radością, jaką przejęte są serca wszystkich Polaków dla swego Dobroczyńcy i Oyca. W godzinach rannych JO. Xiążę Namiestnik Królewski przyymował powinszowania wszystkich władz cywilnych i woyskowych. Następnie w Kościele ś *Krzyża* odprawiło się nabożeństwo, za jak naydłuższe i nayszczęśliwsze panowanie ukochanego Monarchy, na którém znaydował się JO. Xiążę Namiestnik Królewski; wszystkie władze i lud licznie zebrany, łączyły modły swoje z modłami celebrującego kapłana. Dla nayznakomitszych osób dany był świetny obiad u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, a bezpłatne widowisko dla ludu na teatrze narodowym i oświecenie miasta zakończyło uroczystość.

Od 3ch miesięcy przybyły z Litwy na mieszkanie do Warszawy JW. *Xawery Wyszkowski*, były jenerał woysk polskich, w zeszłą środę, z powszechnem żalem krewnych i licznych przyjacioł, przeniosł się do wieczności. Zwłoki jego przewieziono do wsi *Grondy* pod *Łomżą*, majętności brata nieboszczyka, W. Hyacynta *Wyszkowskiego* byłego podpułkownika.

Podpisany zaymuje się w *Warszawie* wystawianiem machin do robienia *pończoch* różnego gatunku, nietylko nicianych, bawełnianych, ale nawet jedwabnych. Takowe machiny ułatwiające robotę, chce dla kraju tuteyszego pomnożyć, nie celem zysków, lecz w chęci pozyskania względów. Każdemu chcącemu takowych machin używać i nauczyć się roboty, podeymuje się gorliwie usłużyć za pomierną cenę. Fabryka machin rzeczonych jest przy ulicy pawiey N. 2352 u JPana *Wangler*

Mechanik, *Aloizy Mattel*.

Prussy.

Berlin d 31 sierpnia.

Nayjaśnieyszy Wielki Xiążę, Mikołay, przybył do tuteyszey stolicy J. C Wysiadł do pałacu gdzie Król Jmć rozkazał przygotować pokoje na Jego przyjęcie. (*Conservat.*)

Berlin dnia 7 września.

(*z Gazety Warszawskiey*)

Królewic nasz następca tronu, przybył d. 25 z. m. do *Gdańska*, gdzie nazajutrz zrana odprawił przegląd zebranego na ćwiczenie 1go korpusu woyska, a po przedstawieniu sobie władz mieyscowych, konsulów zagranicznych, posiadaczów wsi pobliskich, oraz deputowanych od stanu kupieckiego, zwiedził kościoł farny. Dnia 27 z. m odbył się popis woyska, poczém Królewic udał się w dalszą drogę, przez *Malborg* do *Królewca*.

Gazeta *Kuryer Warszawski* donosi: Dnia 28 z. m. Królewicz następca tronu pruskiego przybył do Królewca, wszystkie ulice miasta oswiecono, a studenci z jarzęczemi pochodniami przeprowadzili Królewicza do zamku, gdzie go witał *Rektor Magnificus* mową stosowną z wyrażeniem życzeń, a wszyscy obecni potrzykroć zawołali *Niech żyje!*

Małżonka Królewica naszego następcy tronu przybyła d. 31 z. m. do *Grünberga*, gdzie z należnemi honorami przyjęta, wyjechała nazajutrz rano w dalszą drogę do Szląska.

Niemcy.

Auszpurg d. 24 sierpnia.

(*z Gazety le Conservateur Impartial*).

Gazeta *florencka*, pod datą d. 24 lipca z *Korfu* donosi, co następuje: Wiele listow handlowych, godnych wiary, tudzież gazeta *Misolungska*, pod d. 16 lipca, ogłaszają wypadki, niżey tu opisane. Gdy po wylądowaniu i pierwszém powodzeniu na wyspie *Ipsarze*, turcy rzucili się do rabunku; niespodziewanie nadeszło 80 statków greckich, i uderzyło na flotę turecką z odwagą niesłychaną. Grecy nie byli jeszcze zupełnie zniszczeni na wyspie; ci, którzy przeżyli rzeź dni poprzedzających, i którzy w przeciągu 7 dni bronili się, przechodząc z pozycyi jedney do drugiey, odzyskali męztwo i rzucili się na turkow. Przyszło do zaciętey bitwy, w którey większa część turków legła na placu; 3 fregaty tureckie zatopione, a okręt admiralski, pozbawiony masztow, stał się niezdatnym do żeglugi, reszta floty, chwyciła się do ucieczki, spiesząc częścią do *Dardanellów*, częścią do *Lemnos*.

Część wyprawy Vice-Króla egiptskiego przybyła do *Casso*, i opanowała 16 statków greckich, lecz mieszkańcy przelęknieni schronili się w góry; Grecy podesłali także flotyllę pod *Casso*; któr

nietylko odebrała zabrane statki greckie; ale jeszcze zdobyła 7 statków, mających banderę europeyską najętych od Vice-Króla, a mających na sobie pieniądze i potrzeby wojenne.

Od brzegów Menu d 29 sierpnia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Na tegorocznym seymie Królewstwa saskiego, ukończonym d. 1 b m., uchwalono dodatkowe summy dla uniwersytetu i szkół publicznych, oraz instytutu ubogich. I tak: uniwersytet lipski otrzymał na raz jeden 10,000 talarów na pensye dla nauczycieli. Do przeznaczonych rocznie 45,000 talarów na kopalnie i robienie gościńców, przydano na rok 23,000 talarów. Na zaprowadzenie systematu podatku gruntowego, katastru i t. d., uchwalono 34,000 talarów.

Panowie: *Robert Wilson* i *James Makintosh*, członkowie parlamentu angielskiego, przybyli d 27 b m. do *Dusseldorf*, a nazajutrz wyjechali do *Bonn*.

— *Dnia* 31. —

Rząd brezylijski chciał kupić 2 000 koni w Xięztwie holsztyńskiém i meklemburskiém; lecz wpływ niektórych osób, z wielką szkodą Niemiec pólnocnych, przeszkodził temu. Zdaje się, że je Anglia dostarczy.

Rząd Austryacki podwyższył znacznie cło wchodowe do swych krajów na *kawę* i *kakao*, od cetnara po 20 zł. reńskich, a cło wychodowe od tytuniu węgierskiego zmnieyszył.

Emden d 27 sierpnia.
(*z teyże gazety.*)

Po odebraney tu z *Londynu* wiadomości, o dozwoloném wprowadzaniu owsa do Anglii, panuje czynność w handlu, i cena owsa poszła w górę.

T u r c y a.

Od granic tureckich d. 18 sierpnia.
(*z Gazety Warszawskiey*)

Grecki bryg *Leonidas*, pod dowództwem kapitana *Apostoli* uciekając z *Ipsary* spotkał dnia 4 lipca fregatę francuzką *Galateę*, niedaleko wyspy *Thermia*. Ludzie na brzegu, których było 160, niemieli wcale żywności, i dostali ją od Pana *Drouault*, kapitana wspomnioney fregaty francuzkiey. Nazajutrz fregata stanęła na kotwicy przed *Ipsarą*, a kapitan jey postrzegłszy banderę grecką na małey wyspie *Santi Nicolo*, posłał tam statek, i zaraz przypłynęło dwóch zgłodniałych greków, którzy wystawili obraz nędzy, będących tam ziomków swoich. Za wstawieniem się kapitana fregaty, kapitan basza zezwolił na kapitulacyą dla tych nieszczęśliwych. Rząd grecki podziękował kapitanowi fregaty za jego ludzkość.

Kapitan basza jest rodem Czerkas, nizkiego wzrostu, i ma przeszło 60 lat. Dawniey był baszą *Trebizondu* w Natolii.

Na wyspie *Casso* znowu powiewa chorągiew Krzyża. Grecy, którzy się do niedostępnych wąwozow schronili, uderzyli ztamtąd na barbarzyńców, wynoszących 2 000 ludzi, gdy tym czasem pewna liczba uzbrojonych statkow przybyła do portu. Walka nie była ani długą, ani zacięta. Muzułmani należący do woyska egiptskiego zostali raptem napadnieni i zewsząd ściskani; tak, iż ani jeden niepotrafił uyść zemsty greków. Działa, wozy woyskowe, zapasy żywności i potrzeb wojennych wszystko zabrali grecy. Prezes rady wykonawczey w *Nauplia*, ogłosił urzędownie powyższą wiadomość.

Z drugiey strony donoszą, iż ipsaryoci zadali klęskę Egipcyanom w okolicy Kanei, i przymusili ich do zamknięcia się w twierdzy.

— *Dnia* 20 —

Wszystkie listy z *Tessalii* o niczém niedonoszą, jak o porażkach turków, którzy prawie zupełnie utracili ducha wojennego. Jest rzeczą trudną do pojęcia, ale prawdziwą, iż dotąd posyłają zawsze oddzielne korpusy przeciw Peloponezowi, które, skoro się posuną, bywają pobite. Takiego losu doznał trzytysięczny korpus turecki, który w wąwozach Akarnanii znalazł swoję zgubę, o czém list z *Bitoglii* pod d. 4 b. m: donosi.

Kapitan basza wypłynął z portu *Mitylene*; lecz statki palne greckie utrudniły żeglugę jego, a kilka większych okrętów tak uszkodziły i zniszczyły, iż poczytał za rzecz naydogodnieyszą udać się do odnogi Smyrneńskiey. Inny oddział floty jego miał wiele ucierpieć między *Samos* i *Ipsarą*.

Odebrane gazety, wychodzące w Missolungi, pod napisem *Kronika grecka*, dochodzą do d. 7 lipca, i zawierają następujące wiadomości: Osada turecka w *Euripos* na wyspie *Negrepont*, przedsięwzięła wyprawę do stałego lądu, i posunęła się już do okolic Aten, gdy zewsząd opasało ją woysko greckie, które dawało baczność na wszytkie jey obróty. Blisko 400 muzułmanów wzięto w niewolą, a wielu zabito. Woysko nasze pograniczne, wynoszące blisko 5000 ludzi, pod dowództwem *Cantogionis*, *Saphacos* i *Iscos*, zaymuje stanowisko między *Macrocampi* i *Sorodena*. Derwisz basza, który w 10 000 woyska miał przybydź do *Neopatra*, okazuje zamiar uderzenia na te stanowiska. Dowódcy nasi czekają go i pragną stoczyć bitwę. Wysłali nawet 1500 dobranego woyska dla zaczepki oddziału nieprzyjacielskiego, obozującego pod wsią *Aga*. Wyspa *Xecalemisma*, leżąca na odnodze missolungskiey, jest bardzo dogodném stanowiskiem woyskowém. Nieprzyjaciel mógł był to mieysce opanować, a ztamtąd uderzyć na *Missolungę* i *Anatolicon*. Dziś warownia, wystawiona na przylądku *Procoponiston*, którą na pamiątkę Lorda *Byrona*, nazwano warownią *Byrona*, czyni tę wyspę niedobytą. Mieysce to uważać należy za telegraf i przedmurze zachodniey Grecyi.

H i s z p a n i j a.

Madryt dnia 19 sierpnia.
(*z Korrespondentu Warszawskiego*).

Ogłoszono tu trzy postanowienia królewskie. Pierwszém zabroniony jest wszystkim przystęp do *San Ildefonso*, bez wyraźnego na to pozwolenia Królewskiego. Drugie stanowi, iż odtąd grenadyery i strzelcy milicyy prowincyonalnych, do gwardyi królewskiey należą, i składać będą 4 półki po trzy bataliony każdy. Trzecie nakoniec, przepisuje środki i sposób postępowania, jakich wielkorządcy przeciwko zbroynym burzycielom publiczney spokoyności używać mają.

Król z familią bawi ciągle w *San Ildefonso*; z ministrów jeden tylko Pan *Calomarde* towarzyszy Królowi.

Intendent jeneralny policyi rozesłał okolnik do wszystkich intendentow policyi po prowincyach, z rozkazem, aby wystrzegali się dawać paszportów do *Madrytu*, tym wszystkim, którym z mocy wyroku na dniu 1 maja r. z. zapadłego, w pobliskości stolicy i rezydencyi Króla, na mil 15 dokoła, znaydować się niewolno. Polecono oraz, aby wydając pasporta innym osobom, donosili o tym natychmiast jeneralnemu intendentowi policyi, z dokładném opisaniem sposobu myślenia i sprawowania się tychże osób.

Na notę ministeryum hiszpańskiego, podaną Panu W. *A'Court* z żażaleniem o to, że w *Gibraltarze* źle myślący schronienie znaydują, odpowiedział tenże między innemi: „Rząd Wielkiey Brytanii nie ma prawa, aby naznaczał granice uczuciom litości poddanym swoim. Co się tycze okrętów i wody, są to przedmioty handlu, któremu, na zasadzie praw krajowych, podobnie, jak wszystkim innym, żadnych przeszkod czynić nie można. Wypada nareszcie nadmienić, iż rząd hiszpański ma swego dyplomatycznego ajenta w *Gibraltarze*, do którego właściwie należało, poczynić w swym czasie potrzebne postrzeżenia, i udzielić je rządowi swemu dla wiadomości: jak dalece Hiszpani, którym przytułku w *Gibraltarze* dozwolono, znaydują tam sposobność do knucia zamachów, o których mowa; oraz jak dalece takowym, gdyby były, doyrzeć dozwolono.“

Słychać tu, że naczelny dowódca woyska okupacyynego, jenerał *Digeon*, dostał od dworu swego jak nayobszernieysze pełnomocnictwa, i że na skutek takowych, zawarł z rządem hiszpańskim układy, mocą których francuzi jeszcze rok jeden w *Madrycie* na osadzie zostaną.

Wyznaczył Król kommissyą kwalifikacyyną

(1)

złożoną z jenerałów *Eroles*, *Aymerick* i *Ulman*, która trudnić się będzie oznaczeniem rangi i starszeństwa woyskowych hiszpańskich. Wyrok, rzeczoną kommissyą stanowiący, wskazuje także zasady jey postępowania i obeymuje 123 artykułów.

Byłemu ministrowi skarbu, Panu *Erro*, dotąd w *Grenadzie* mieszkającemu, dozwolono na jego przełożenie mieszkać w *Valladolid*, z tém jednak wyraźnem zastrzeżeniem, żeby się w *Madrycie* znaydować nie ważył.

Gdy wszyscy żołnierze z półków, naywięcey sprzyjających konstytucyi, wyszli z *Gibraltaru*, posłano więcej przeciwko nim z *Kadyxu* oddziały woyska francuzkiego i hiszpańskiego. Wszystkie artykuły żywności, dochodzą tu do nadzwyczaynego stopnia drogości.

Policya w Madrycie jest nader czynną: doniesiono bowiem, że burzyciele prowincyy południowych w. stolicy mają punkt zjednoczenia swego. Rozgłoszono nawet, że 20 urzędników utrzymują na swym żołdzie.

Madryt dnia 20 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Słychać, iż jenerał *O'Donnel* przedstawił ministrowi woyny, iż dopóki *Arajula*, doktor z *Kadyxu*, *Calatrava* i kilku jeszcze innych konstytucyonistów bawić będą w *Gibraltarze*, póty zawsze obawiać się należy napaści ze strony liberalistow, trujących publiczną spokoyność, têm bardziey, iż gubernator *Gibraltaru* jest w porozumieniu ze spiskowymi. Taki raport miał skłonić ministra woyny do podania noty Panu *A'Court*, posłowi angielskiemu, który ją tak dalece zle przyjął, iż oświadczył ministrowi zadziwienie swoje, że tak mało znaczącey osobie, jaką jest *P. O'Donnel*, wiarę dawać może. Miał także oświadczyć, iż gdy gubernatorem w *Gibraltarze*, jest zawsze ktoś z rodziny królewskiey, lub jedna z pierwszych osob w narodzie, taki więc człowiek, gdyby chciał niespokoyne poruszenia wzniecać, ma w swojey mocy wcale inne środki, jak żeby się miał znizać, aż do kojarzenia związkow z rewolucyonistami hiszpańskimi. Z tych przeto pobudek uważa on podaną sobie notę, za obrazę narodu angielskiego, i nie omieszka dwór swóy o têm zawiadomić.

W *Walencyi* uwięziła policya 30 osób. Bunt załogi w *Algesiras* miał nastąpić d. 29 lipca rano. Żaden z oficerów i nikt ze znakomitych mieszkańców nie należał do tego, a spiskowi, sami tylko żołnierze, dali się uwieść ajentowi rewolucyonistów z *Gibraltaru* wtenczas, gdy ich dobrze podpoił.

Słychać, iż wydano rozkaz poymania byłego ministra, hrabiego *Ofalia*, który (jak mówią) uciechał z *Grenady*, i niewiadomo gdzie się obraca. Bydź może, iż do tey wieści dało powod to, że gdy Hrabia *Ofalia* prosił o pozwolenie wyjechania do Włoch, nietylko mu tego odmówiono, ale nawet kazano, aby bez wyraznego zezwolenia rządu, nieważył się oddalać z *Almeira*.

W Katalonii, twierdze *Lerida*, *Korduba*, *Tortosa* i *Tarragona* zostały już osadzone woyskiem francuzkiém. Do *Barcellony* przybyło wielu zakonników, uchodzących z Portugalii.

Przed *Korunną* miała się pokazać eskadra angielska, złożona z 15 okrętów.

Dług publiczny hiszpański, od którego płaci się prowizya, wynosi 4,339 milionów 764,469 realów, a dług bez prowizyi, 3,754 milionów 765,940 realów; ogółem 8,094 milionów 420,889 realów.

— *Dnia 21.* —

Podług ostatnich wiadomości z *Tariffa*, wszyscy buntownicy, oprócz tylko 20, zostali d. 19 b. m. albo zabici, albo ranieni, albo wzięci w niewolę. *Don Józef O'Donnel*, jenerał dowodzący w obozie pod *Gibraltarem*, wyraża w raporcie swoim do ministra woyny, iż jeszcze w nocy z d. 8 na 9 b. m. nastąpiłoby zdobycie *Tarifa*, gdyby się udało wysadzić na powietrze jednę z bram miejskich, przeciwko której ogień francuzów szczególniey był wymierzony. Proch użyty w tym celu, tak się złym okazał, iż go nie można było zapalić.

Wypadki w *Tariffa* skłoniły rząd nasz do surowych środków, iż Król Jmć postanowieniem wydaném d. 18 b. m. w *St Ildefonso*, upoważnił wszystkie władze woyskowe w prowincyach, aby każdego buntownika, schwytanego z orężem w ręku, kazały natychmiast roztrzelać. Tegoż dnia wydał Monarcha inne postanowienie, zabraniające udawać się do stolicy królewskiey każdemu, kto nie jest wyraźnie do tego powołany. Jeneralny intendent policyi wydał także okolnik do intendentow policyi w Królewstwie, przypominając im dawnieysze postanowienia, względem niedawania paszportow żołnierzom byłey milicyi narodowey i innym osobom podeyrzanym. Intendent policyi w *Grenadzie*, rozkazał oficerom byłego woyska konstytucyynego, oraz zakonnikom sekularyzowanym, i wszystkim, którzy nie mają pewnego sposobu do życia, aby się ztamtąd we 3ch dniach oddalili. Wszystkie publiczne i tajemne zgromadzania się więcey jak 5 osob, jest zakazane, pod karą 200 dukatow za pierwszym razem, a 5 lat więzienia na galerach, za powtórnym. Władze w *Sewilli*, *Walencyi* i *Kartagenie*, okazały się bardzo czynnemi w tey mierze. Podobnych środkow użyły także władze w Galicyi.

F r a n c y a.

Paryż, dnia 28 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

Do opisu uroczystego w tey stolicy obchodu imienin Króla Jmci d. 25 b. m., przydać jeszcze wypada, iż o południu przyymował Monarcha powinszowania od Xiążąt rodziny swojey, wielkich dygnitarzy, ministrów, marszałków i jenerałów, obecnych w *Paryżu* parów i członków izby deputowanych. Dzieci Xiężny *Berry*, zwane *dziećmi Francyi*, podały Królowi bukiet z kwiatow. O godzinie pierwszey byli przedstawiani oficerowie wszelkiey broni gwardyi królewskiey, i oficerowie osady paryzkiey. W wigilią wszystkie 9 teatrów dały stosowne do uroczystości widowiska bezpłatne. Monarcha ułaskawił 24 zbrodniarzy, i kazał rozdać między 34 wandeyczyków, broń honorową srebrem ozdobioną, jako to: 6 szpad, 8 pałaszów i 20 strzelb.

Margrabia *Talaru*, poseł nasz przy dworze hiszpańskim, wróciwszy na niejaki czas do tuteyszey stolicy, był wczora przedstawiany Królowi Jmci: poczem Monarcha przewodniczył na radzie ministrów.

Interessa osadnicze zwracają na siebie publiczną uwagę. Stosunki z wyspą *Haiti* (*St. Domingo*) mają bezpośredni wpływ na handel morski we wszystkich zachodnich portach naszych. W nadziei pomyślnego wypadku układów z prezydentem Boyerem, w miastach handlowych, większych i mnieyszych, przysposobiono ważne wyprawy handlowe, przeznaczone nietylko do rzeczoney wyspy, lecz także do Mexyku, Kolumbii, i t. d. Wszystkie te wyprawy dziś zaniechane zostały, lub muszą wziąć inny kierunek; bo nie można się spodziewać, aby były wpuszczone do portow haitańskich. Nie można oraz w tey chwili myśleć o układach z rządem kolumbiyskim, buenos-ayreskim, mexykańskim i t. d. ze względu na inne stosunki Francyi. Byłoby więc bardzo korzystnem, gdyby kupcy nasi mieli bezpieczne stanowisko w Haiti, zkąd mogliby uskutecznić dalsze swoje działania do owych krajów, a do czego *Martynika* i *Gwadalupa* nie są dogodne. Ustanowiony od niejakiego czasu wydział osadniczy, na którego czele jest P. *Laine*, miewa częste posiedzenia, i roztrząsa ważne okoliczności, o których zdania swoje podaje. Słychać, iż z ważnych powodów ma proponować rządowi naszemu, aby nie wchodził w uznanie lub nieuznanie krajów południowo-amerykańskich, wszedł z niemi w stosunki handlowe, tak, jak Anglia, i Ameryka północna oddawna uczyniła. Mówią także, iż Pan *Laine* naradzał się już kilkakrotnie w tey mierze z niektórymi zagranicznymi posłami, i projektowane środki, wystawił im w prawdziwym świetle. Nie zdaje się jednak, aby okoliczność ta wkrótce rozstrzygnioną bydź mogła: bo zachodzące trudności, są wielkiemi, i trzeba mieć wzgląd na rozmaite stosunki.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 106.

Wilno dnia 8 Września v. s. 1824 Roku.

FRANCYA.

Dnia 25 b. m. nastąpiło tu wielkie wystawienie dzieł kunsztu, które, jak zapewniają, przechodzi w okazałości wszystkie dawnieysze. Między innemi widzieć można obraz *Filipa V* przez Gerarda, wystawienie wymordowania greków na *Scio* przez *Roberta*, wizerunek Xięcia *Angouleme* przez *Horacego Vernet*, posąg *Raggio* wystawujący *Herkulesa* wyciągającego *Ikara* z wody, wiele landszaftow, i t. d.

Pan *Ouvrard*, przegrał sprawę z Panem *Seguin*, któremu ma zapłacić 3 miliony franków. Podług wyroku sądowego, sprzęty jego we własnem mieszkaniu miały bydź przedane. Lecz od tego P. *Ouvrard* apellował, z powodu, iż sprzęty jego, niemające wielkiey wartości, mogłyby bydź korzystniey przedane w zwyczaynem publicznem mieyscu. Odrzucono apellacyą i wyrok do skutku przywiedziono.

Na zgromadzeniu administratorów kassy oszczędności w *Paryżu*, pod przewodnictwem Xięcia *de la Rochefoucault*, złożono rachunki do 31 grudnia r. z. 1823. Okazało się z doświadczenia, iż *maximum* przyymującey się summy, zmnieyszone powoli z 600 fr. na 50 fr., iest przyzwoitém, bo spekulanci dawali pieniądze do tego zakładu, i ciągnęli z niego korzyści. Takie kassy są prawdziwie politycznem dobrodzieystwem przez to, iż powiększaią liczbę właścicieli. Naymnieysza prowizya, iest zawsze własnością, a każda własność nadaje wyższe uczucie temu, kto ją posiada, i przywiązuje go mocnym węzłem do powszechney pomyślności kraju.

Co raz bardziey wzmagają się rękodzielnie we Flandryi francuzkiey, co szczególniey pochodzi z zakazu wprowadzania towarow zagranicznych. I tak, miasto *Roubair*, które przed 15 laty ledwo miało 8 000 mieszkańców, liczy ich teraz 18 000. W każdym prawie domu jest fabryka; od 4 lat wystawiono tam 1,000 nowych domow, a teraz zakłada się nowa część miasta, w którey będzie przeszło 200 domow; wyrabiają tam corok blisko 150,000 sztuk materyi, których wartość wynosi 12 do 15 milionow fr.; jest przeszło 50 warsztatow do przędzenia bawełny.

— *Dnia* 30. —

Członkowie rady stanu w zwyczayney służbie są mianowani Panowie: *de Verigny*; Baron *Heron, de Villefosse, de Frenilly*, Margrabia *de la St. Gery*, Baron *Frevilly, Ami* i kontr-admirał Hrabia *Augier*. Osobnem postanowieniem minister stanu *Martignac*, członek izby deputowanych i t. d. wezwany został do rady stanu. Radcy i referendarze, których nazwiska w skutku teraźnieyszego nowego składu nie są umieszczone na ogólney liście członków rady stanu, mogą się udać do kanclerza ministra sprawiedliwości, aby zostali mianowani tytularnymi radcami stanu lub referendarzami. Podczas uroczystości, członkowie rady stanu maią mieć zwierzchni ubior czarny axamitny, z haftowanemi dwiema liliami czarnym jedwabiem.

Chciano nakłonić Króla Jmci, aby w dzień swych imienin nikogo nie przyymował z powinszowaniem, obawiając się zbytecznego utrudzenia; lecz odpowiedział na to Monarcha: *Król Francyi może umrzeć, lecz nie powinien nigdy chorować.* Słowa godne wielkiego Monarchy. Przyymując ciało dyplomatyczne, rozmawiał Król z każdym posłem zagranicznym; powiedział baronowi *Vincent*, który ma wkrótce wracać do *Wiednia*: *Mości Baronie* Vincent,, *cieszę się mocno, iż go mogę jeszcze raz widzieć.* Odpowiedź, którą Król dał na mowę Nuncyusza, napełniła zadziwieniem wszystkich, którzy ją słyszeli.

— *Dnia* 31. —

Wczora po mszy ś., którey Król Jmć słuchał w pokojach swoich, Xiążę *Damas*, prezes wydziału centralnego, trudniącego się wystawieniem pomnika w *Quiberon*, i hrabia *Coutard*, wice-prezes tegoż wydziału, oraz inni członkowie jego, mieli zaszczyt złożenia Monarsze rysunkow rzeczonego pomnika.

ANGLIA.

Londyn d. 24 sierpnia.

(*z Gazety Warszawskiey*)

Od kilku dni rozeszła się tu pogłoska, iż Król Jmć Hiszpański wyśle brata swego, Infanta *Don Francisco*, do Ameryki dla przywrócenia dobrego porozumienia między Hiszpanią a odstrychnionemi jey posiadłościami zamorskiemi. Naypodobnieyszą do prawdy jest rzeczą (pisze gazeta tuteysza *Goniec*), że Infant uda się naypierwiey do Mexyku.

Pan *Hurtado*, minister kolumbiyski, udał się dziś rano z rodziną swoją do Paryża. Słychać (dodaje gazeta *Goniec*), iż przedsiębierze tę podróż zpowodu rządu francuzkiego, który go wezwał do *Paryża*, dla powzięcia wiadomości o stanie jego oyczyzny.

Wolność sprowadzania owsa zagranicznego do portów Angielskich, służy tylko na 6 tygodni z krajów między *Eider* i *Bidassoa*, a z dalszych na 3 miesiące.

Zpomiędzy ministrów naszych, jeden tylko Pan *Canning* bawi w tuteyszey stolicy, i od czasu zamknięcia obrad parlamentu, pracuje codzień w wydziale spraw zagranicznych.

Gazeta wychodząca w Kalkucie umieściła urzędowy raport o bitwie stoczoney d. 8 marca między woyskiem kompanii a birmanami. Nieprzyjacioł było przeszło 5000. Odniesione przez anglików zwycięztwo pochodzi po części z użycia słoniów, których woysko kompanii użyło do przeyścia rzeki *Jellinghy* wśród ognia nieprzyjacielskiego.

Według ostatnich listów z Mexyku pod d. 26 czerwca, z *Alvarado* pod d. 1 lipca, niemiano tam jeszcze żadney wiadomości o *Iturbide*, który jeszcze d. 4 maja wypłynął z *Southampton*. Jest domysł, iż okręt, na którym się znayduje, został zabrany przez kapra.

Listy z *Port-au-Prince* pod d. 30 czerwca donoszą, iż prezydent wyspy *Hayti* (*St. Domingo*) zwiedzi wszystkie warownie krajowe, i wszędzie przedsięwziął środki do obrony, na przypadek, gdyby Francya uderzyć chciała.

Twierdzą, iż bawiący w *Londynie* kommissarze portugalscy i brezyliyscy, dla zawarcia traktaktu między Portugalią i jey osadami odprawili ostatnią sessyą, w obecności Pana *Canning* i Xiążęcia *Esterhazy*, posła austryackiego przy dworze naszym; po czém ułożone warunki traktatu posłano do *Lisbony*.

Dey algierski obowiązał się dopełnić warunkow, jakie poprzednik jego przyjął roku 1815 w traktacie z Lordem *Exmouth*: znieść niewolą chrześcian, a nawet uważać znowu Pana *M'Donalt* za konsula angielskiego, lecz dla zawziętości ludu przeciwko niemu, nie mógł ręczyć za osobiste jego bezpieczeństwo. Poczem Pan *Darsend* sprawuje tymczasowy urząd wice-konsula.

Stała i łagodna administracya Margrabiego *Wellesley*, przywróciła wszędzie spokoyność w Irlandyi.

Jenerałowie *Montholon* i *Bertrand* przesłali niedawno pismo do wydawcy gazety *Gaglignani's Messenger*, która nayobszerniey umieściła wyjątki z testamentu *Napoleona*. Wyrażają, iż wspomniony testament złożony został w archiwum arcy-biskupa kantuaryyskiego, do którego dyecezyi należy wyspa *S. Heleny*; iż oba nie mają upoważnienia do ogłoszenia pism, które nie są przeznaczone dla publiczności; jednakże tak przez wzgląd na własne usprawiedliwienie, jako też przez szacunek dla zmarłego ich wodza, widzą się obowiązanymi oświadczyć, iż tenże w ostatnich swoich chwilach, przy rozdawaniu dobrodzieystw, nie zapomniał o nikim, kto mu na wygnaniu towarzy-

szył, i że jenerał *Gourgaud*, którego nazwiska nie umieszczono w ogłoszonych wyjątkach testamentu, był przedmiotem szczególnego rozporządzenia nieboszczyka. Osmy kodycyl, pisany całkowicie własną ręką testatora, lecz dla wzmagających się bolów niedokończony i niepodpisany, miał jeszcze obeymować zapisy na wypłacenie innych długów wdzięczności.

Niedawno rozeszła się pogłoska na giełdzie tuteyszey, iż pewny ajent hiszpański udał się do rządu naszego w celu zakupienia fregat; lecz mu wyraźnie odmówiono; poczém zwrócił uwagę na okręty kompanii indyyskiey i na inne wielkie statki. Dnia 24 b. m. wieczorem wyjechał ondo *Paryża*.

Słychać tu, iż jenerał *Bravo* oświadczył się na stronę *Iturbida* i ruszył przeciw jenerałowi *Vittoria*.

Szwecya.

Sztokolm dnia 21 sierpnia.

Niektóre gazety zagraniczne donosiły, iż synowie marszałka *Neja*, przyjęci zostali do służby w *Szwecyi*, starszy jako Xiążę *Moskwy*, a młódszy jako Xiążę *Elchingen*. To doniesienie jest bez zasady; wcale nie ma ich w naszey służbie, a wreszcie niewiadomo azali mają zamiar prosić o przyjęcie do niey. To prawda, iż wczasie pobytu Króla w *Skanii*, przestawiani byli J. K. Mości, pod tytułami im właściwemi; i że teraz zwiedzają rozmaite prowincye Królewstwa, tylko jako podróżujący. (*Conser.*)

Wielkie Xięztwo Poznańskie.

Poznań dnia 28 sierpnia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

W dniu 31 lipca b. r. zakończył tu życie swoje, *Woyciech Stanisław Turski*, naprzód szambelan ś. p. *Stanisława Augusta* Króla, a późniey półkownik jazdy, zrodzony r. 1756 z *Woyciecha* i z *Klary Połońskiey Turskich* (1). Po ukończeniu domowych nauk, Turski oddany był do korpusu kadetów warszawskich, zkąd w stopniu Majora wszedł do woyska, i w r. 1792 krzyżem orderu woyskowego ozdobiony został. Podczas konfederacyi targowickiey wysłany był do *Paryża*, gdzie nazywano go zwykle Sarmatą, a wizerunki iego miały następujący napis w jezyku francuzkim: *Woyciech Turski, Sarmata, urodzony w Litwie* 1756 *roku*. Służył potém w woysku francuzkiem i w licznych znaydował się bitwach pod jenerałemi *Dumourier*, *Valence*, *Dampierre*, *Custine*, *Jourdan*, przy którym pełnił obowiązki szefa sztabu, a potém szefa taynych działań wojennych, aż do chwili, gdy na mocy ustawy, wyłączającey wszystkich cudzoziemców z woyska francuzkiego, z żalem swych przełożonych i współtowarzyszów, oddalony został. Rząd ówczasowy francuzki wysłał *Turskiego* z wielu oficerami do *Stambułu*, gdzie jako oficer francuzki do uformowania jazdy tureckiey na sposób europeyski i do ułożenia turkom planu woyny, był użytym. Porta mianowała go swym Jenerałem brygady z pensyą 6000 piastrów. Bawił w *Stambule* do 1797 r. zkąd po dopełnieniu powierzonych sobie zleceń, wraz z oficerami, których z nim posłano, powrócił do *Paryża*. Za powrótem swoim został mianowany szefem brygady jazdy w legii Naddunayskiey i znaydował się w bitwie pod *Hohenlinden*, pod dowództwem jenerała *Kniażewicza*. Późniey mieszkał w *Chalons*, utrzymując się z pensyi od rządu francuzkiego wyznaczoney, a teraz po przywróceniu pokoju wrócił do oyczyzny, celem załatwienia interessów familiynych, dwie córki w *Paryżu* wraz z żoną zostawiwszy. Turski poswięcał się także literaturze; wytłumaczył *Fedrę Rassyna*, i *Salustyusza*. Wiersze jego do płci piękney są pełne dowcipu i wesołości, a listy z obozów, z pobojowisk, z okrętów i t. d. pisywane, są z ciekawością czytane.

(1) *Rodzice* Turskiego, mieli 20 synów i 4 córki.

Ogłoszenia.

1. Rząd Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu oddziału szkolnego, uwiadamia rodziców mających dzieci głucho-nieme, że JP. Karol Mołochowiec, Kand. O. P., usposobiony kosztem Uniwersytetu na instytutora głucho-niemych w Warszawie i za granicą, trudnić się zacznie od 1 pazdziernika roku teraźnieyszego edukacyą młodzieży głucho-niemey: zatem nim nastąpi urządzenie stałego instytutu dla głucho-niemych, mogą bydź oddawane na naukę do rzeczonego instytutora dzieci głucho-nieme te tylko, które własnym kosztem utrzymać się będą w stanie, i względem ich edukacyi, jako też co do opatrzenia przyzwoitemi wygodami, umawiać się mają z wyżey wyrażonym P. Mołochowcem, mieszkającym w Uniwersytecie w Kollegium S. Jana.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Arenda Domow.

1. W dniach 12go, 16go i 17go teraźnieyszego mca września w Policyi miasta Wilna, za skarbową należność, będzie się odbywać publiczna licytacya; na wzięcie w jednoroczną arendowną tenutę domow w mieście Wilnie Karola Grunerta na ulicy Ostrobramskiey pod N. 21, Józefa Wiszniewskiego na ulicy Skopówce pod N. 174 i Szai Abramowicza Cipki, na ulicy Zydowskiey pod N. 238 będących; życzący przeto umawiać się o cenę na tenutę pomienionych domow, zechcą się jawić do mieyskiey Wileńskiey Policyi w wyżey wyrażonych terminach. Września 3 dnia 1824 roku.

Zasiadający Prystaw i Kawaler Królikowski.
Tytularny Sowietnik Hutowicz.
Naczelnik stołu 14 klassy Konczałowski.

1. W dniach 22go, 23go i 24go teraźnieyszego mca września, w Policyi miasta Wilna, za Skarbową należność, będzie się odbywać publiczna licytacya, na wzięcie w jednoroczną arendowną tenutę domow w miescie Wilnie na przeciwko placu paradnego pod N. 208 Franciszka Rewkowskiego, i Kaspra Romanowicza na Bernadyńskiey ulicy pod N. 145 będących; życzący przeto umawiać się o cenę na tenutę pomienionych domow, zechcą się jawić do mieyskiey Wileńskiey Policyi w wyżey wyrażonych terminach. Września 3 dnia 1824 roku.

Zasiadający Prystaw i Kawaler Królikowski.
Tytularny Sowietnik Hutowicz.
Naczelnik stołu 14 klassy Konczałowski.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 6 września: rubel srebrny 3 rub. 81½ kop. dukat nowy 12 rubli stary rub. 11 k. 75, imperyal 37 r. ½ kop.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.